

Strażnicy zajrzą do pieca

Data publikacji: 25.11.2015 17:00

Burmistrz Skoczowa, Mirosław Sitko upoważnił Straż Miejską do sprawdzania, czym ludzie palą w piecach. -Upoważniłem do interweniowania w przypadkach, o których sami wiedzą bądź zawiadamiają sąsiedzi lub administracja. -To nie jest donoszenie, to jest nasz obowiązek obywatelski. - nadmienił Burmistrz.

Temperatury spadły. Tu i ówdzie poproszyło. Co za tym idzie, na dobre rozkręcił się sezon na dym z komina. Niestety często właściciele domków jednorodzinnych, którzy sami ogrzewają swoje lokum, zamiast opału, do pieca wrzucają śmieci: **- Ludzie palą różnymi rzeczami, które nie powinny znaleźć się w piecu. Na to zwracali uwagę także sołtysi. To od razu daje się wyczuć w okolicy, kiedy jest niskie ciśnienie i dym snuje się po ziemi. Czuć palone w piecach plastiki, gumy palone. Prawo tego zabrania. Określono, jakim opałem wolno palić. Najlepiej byłoby, gdyby to była gaz lub ogrzewanie elektryczne, ale to są bardzo wysokie koszty. Obowiązuje zbiórka odpadów, każdy płaci za śmieci, jest miesięczna stawka w przeliczeniu na osobę. Zaskakujące jest, że wciąż ludzie wolą wrzucać śmieci do pieca niż do kontenerów** – przyznaje Mirosław Sitko, Burmistrz Skoczowa.

Takie postępowanie jest nie tylko nieekologiczne, ale i nieekonomiczne – wydajność energetyczna spalanych śmieci w domowych piecach jest niewielka, a szkodliwe substancje wraz z dymem nie unoszą się „donikąd” ale osiadają na najbliższym otoczeniu i trują w rezultacie osoby, które je spalają (i ich sąsiadów).

Mirosław Sitko podkreśla: **- Będzie przygotowana ulotka, uświadamiająca po raz „nty”, żeby jednak śmieci nie palić. Śmieci mają jakąś wartość energetyczną, ale są to pozorne oszczędności i przejaw błędnego myślenia. Wartość energetyczna nie zastąpi nam tego, że w przyszłości my i nasze dzieci będziemy musieli się leczyć ze względu na fakt, że dziś jesteśmy zatruwani różnymi związkami chemicznymi, które wydobywają się z naszych kominów. To są substancje rakotwórcze. Paląc śmieci, trujemy się.**

Nowe uprawnienia do kontroli tego, czym palą mieszkańcy gminy Skoczów, otrzymali strażnicy miejscy. Mirosław Sitko wyjaśnia: **- Strażnicy nie mają technicznych możliwości, żeby badać, jakie związki w kominie się odkładają. Niemniej procedura powinna zostać uruchomiona, co uczyniłem. Upoważniłem do interweniowania w przypadkach, o których sami wiedzą bądź zawiadamiają sąsiedzi lub administracja. Aby reagowali, dokonywali sprawdzeń.**

Ważne jest także zgłaszanie wszystkich podejrzeń, że palone są śmieci. Burmistrz Skoczowa przyznaje: **- Jeżeli nie zawiadomimy, że sąsiad pali śmieci to popełniamy, że się tak wyrażę, grzech zaniechania. Zgadamy się na to, aby nas truć. Najczęściej mieszkańcy tłumaczą się, że nie wypada donosić. Powinniśmy głośno mówić, że nie wolno palić śmieci. Wszystkie podejrzania zgłaszać. To nie jest donoszenie, to jest nasz obowiązek obywatelski.**

red./UG Skoczów